

A low-angle photograph of a woman with short dark hair, wearing a light pink jacket and dark skirt, sitting on a concrete staircase. She is looking directly at the camera with a neutral expression. Her hands are clasped in her lap. To her left, a striped tote bag sits on the steps. The staircase has a metal railing on the right. A sign on the railing reads 'VEZ LEZPECTER LE SILENCE' and '24h'. The background shows a window with a view of trees.

**Paweł Bitka
Zapendowski**

Budowniczy lalki

Hans Bellmer / konfabulacja

Paweł Bitka
Zapendowski

Budowniczy lalki

Hans Bellmer / konfabulacja

e-bookowo.pl

[Kup książkę](#)

© Copyright by Paweł Bitka Zapendowski 2010

Paryskie adresy Hansa Bellmera w fotografiach autora

Na okładce Olga Donigiewicz

Fragment prozy czyta Tola Jasionowska — str. 22



ISBN 978-83-62480-08-1

[Kup książkę](#)



rue Mouffetard, Paris

Aby zacząć historię, wyjmijmy spod łóżka i otwórzmy pudełko z dzieciństwa, tę kopalnię wiadomości dobra i zła. Jest w nim łup, kiedyś kolorowy i niebezpieczny, który dziś zmałał już i zetlał. Więc: dwie muchy jakie wyleciały przez serce wycięte na drzwiach wychodka, kiedyś latem. Szerniała falbanka z tortu od cukiernika, dziś bezwzględnie trucizna. Nóż. Kawałek gumy nieznanego przeznaczenia. Kisiel wylany na posadzkę. Oraz to, co nie zmieściło się wtedy w pudełku: zagięcie różowej pliski ich sukienek. Załamanie do wewnątrz w okolicy kolan, gdy stały na słońcu lub biegły za obręczą. I jeszcze jedno – gdy któraś z nich, tych gibkich lalek podczas zabaw znalazła się na podłodze jego świata, w zakątkach ciemnego mieszkania, między krzesłami w pokrowcach a skrzynką – łomotanie małego serca w piersiach.

Zakazane fotografie? Kiedy pojawiły się przed nim pierwszy raz? Gdy był dzieckiem? W Katowicach, w witrynie lokalu od podwórza, gdzie zaszedł kiedyś przypadkiem by się wysikać, czy wtedy w rękach dziwnego pasażera na korytarzu w pociągu? Myślał później, czyż nie mógłby takich obrazków sam sporządzać?

W drodze do szkoły mijał „klinikę lalek”. Okno wystawy wypełnione było po sam szczyt zwałami torsików z porcelany i kauczuku. Czyżby wtedy, stając przed wystawą i narażając się na razy za spóźnienie, dał się urzec spojrzeniu jej błyszczących oczu, oczu lalki uciekających w bok?

Hans był zdolnym designerem w Berlinie. Miał zamówienia i dość dobrze mu się wiodło. Czy wiecie kto to jest designer? To jest ktoś, kto projektuje stronę w internecie. Albo maluje czerwonego pomidora na reklamie. Robi różne rzeczy, aby zarobić na życie. Może też projektować wygląd czołgu albo szybkostrzelnego pistoletu. Designerowi jest wszystko jedno. Hansowi nie było wszystko jedno.

Gdy wieczorem razem ze swą żoną Margaretą szedł ulicą koło rzęsiście oświetlonej Opery, na górze odbywał się bal urodzinowy ministra lotnictwa. Mijali ich gładko zaczesani i wypomadowani oficerowie gestapo biegnący na bal. Pierwszą nagrodą w tomboli – jak pisał nazajutrz dziennik – była wysadzana diamentami swastyka. A wśród nagród pocieszenia miniatury czołgów i innej broni wiernie odtworzone przez cukiernika w czekoladzie i marcepanach. Gdy wrócili do mieszkania, które wynajmowali, ona poszła do łazienki, a Hans napisał na kartce: „Wyjechać”, i jeszcze pod spodem: „Nie być więcej pożyteczny”.

Hans wyjeżdża z Berlina. Nie może dłużej wytrzymać w tym mieście. Jadą na wschód Rzeszy, na prowincję, do Carlsruhe, gdzie jego rodzice mają dom letniskowy. Inne powietrze. Wiejski klimat. Miejscowość uzdrowskowa z leczniczym źródłem „Charlotta” o dużej zawartości żelaza, którego wartość ocenia prof. Fresenin z Wiesbaden, leczący choroby kobiece. Z dala od zgiełku i miejskiego chaosu. Czym chce się tutaj zająć? Chce zbudować lalkę.



rue de la Plaine, Paris

[Kup książkę](#)

Gdy w Carlsruhe Hans budował lalkę, jego ukochana żona Margareta, chora na gruźlicę, nie opuszczała letniego domu. Wychodziła z rzadka do ogrodu. Margaretka, jak ją sam pieszczotliwie nazywał, doglądana przez Hansa, przez starą ciotkę i lekarza z uzdrowiska, czasem przez Ulę, miała się coraz gorzej i w końcu przestała opuszczać pokój. Gdy umarła, Hans spakował się i ponaglany przez głos, który mówił mu: Uciekaj! – wyjechał do Paryża. Ten głos ratował mu życie. Budowniczemu lalki.

Kraków, listopad 2000 r.



Hans Bellmer, Lalka

[Kup książkę](#)



Paweł Bitka Zapendowski – dramaturg, kompozytor, scenograf.
www.zapendowski.com

Hans Bellmer (1902 Katowice, Niemcy - 1975 Paryż)
– niemiecki rysownik i plastyk, surrealista.

Książki autora w wydawnictwie e-bookowo:



KOKAINA (dzień 1 i 2) opera o Georgu Traklu; tekst sztuki i libretto; muzyka i tekst: Paweł Bitka Zapendowski oraz adaptacja poezji Georga Trakla, Księgi Koheleta i in. Opera opowiada o krótkim życiu poety, romansie z siostrą Gretą, twórczości poetyckiej, narkotykach, udziale w I wojnie światowej i tragicznej śmierci w Krakowie. Spektakl operowy "Kokaina" przybliży polskiej publiczności sylwetkę austriackiego poety...

Patronat:



Towarzystwo Bellmer przyznaje się do związków z surrealizmem. Miejsce szczególnie zajmuje tu pochodzący z Katowic Hans Bellmer. Stowarzyszenie istnieje od roku 2000 i działa w pracowni Piastowska 1 w Katowicach. Obecny zarząd to: Andrzej Urbanowicz, Małgorzata Borowska, Jan Przyłuski i Zenon Rochowski. Informacje o działaniach na stronie www.hansbellmer.org



Kup książkę

